

## ANTA-KITA, IZOPSEFIA, GEMATRIA, ELS ŚWIĘTA MATEMATYKA W TRADYCJI ANTYCZNEJ I JUDEOCHRZEŚCIJAŃSKIEJ

ARKADIUSZ SOŁTYSIAK<sup>1</sup>

### Wstęp

Symbolika liczb i numerologia jest istotnym składnikiem różnych systemów religijnych. Najczęściej nie wykracza ona poza proste skojarzenia liczb z obserwowanymi właściwościami świata: czwórki ze stronami świata, dwunastki i trzynastki z liczbą synodycznych miesięcy w roku, siódemki z długością faz Księżyca itp. Niekiedy taka prosta i naturalna numerologia komplikuje się i staje rodzajem świętej matematyki, metodą poznawania właściwości świata ponadnaturalnego za pomocą mniej lub bardziej skomplikowanych operacji na liczbach. W niniejszym eseju zostanie przedstawiona ewolucja takiej właśnie świętej matematyki w tradycji antycznej i judeochrześcijańskiej, od mezopotamskich początków, poprzez numerologię Pitagorasa i jego uczniów, żydowską kabalistykę, gnostycką izopsefię aż po zaprezentowany przez współczesnych statystyków rzekomy dowód na istnienie w Biblii ukrytej wiedzy, którą dopiero przy użyciu komputerów można odczytać.

### Święte liczby Babilończyków i Asyryjczyków

W tradycji antycznej Chaldejczycy (tak nazywano mieszkańców Babilonii) często traktowani są jako mistrzowie wiedzy tajemnej, biegli zwłaszcza w astrologii i matematyce. Rzeczywiście, obie te dziedziny były w starożytnej Mezopotamii dość rozwinięte, o czym świadczą liczne gliniane tabliczki zapisane pismem klinowym, zawierające przykłady niekiedy dość skomplikowanych obliczeń matematycznych oraz raporty z systematycznych obserwacji ciał niebieskich. To prawda także, że duża część wiedzy tamtejszych kapłanów została w okresie hellenistycznym (i wcześniej) przejęta zarówno przez Greków, jak i przez Żydów. Opowieść o dziejach świętej matematyki trzeba więc zacząć od Babilonii i Asyrii.

---

<sup>1</sup> W roku 2002 autor był stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Rozważania numerologiczne w religii mezopotamskiej pojawiły się w II poł. II tys. p.n.e., kiedy Babilonią władali Kasyci, a później Aramejczycy. W tym czasie nastąpił wyraźny kulturalny regres, liczne stare ośrodki kultu podupadły, a dotychczasowe tradycje religijne, choć sztucznie podtrzymywane przez skrybów kopiujących pradawne teksty, stawały się coraz bardziej niezrozumiałe. Próba ożywienia ich stała się tak zwana teologia spekulatywna – objaśniająca imiona dawnych bogów, ich atrybuty i mity za pomocą różnego rodzaju skojarzeń. Bardzo pomocna w tym była natura pisma klinowego, którego znaki mogą być zestawiane ze względu na podobieństwo graficzne, a także wieloznaczność fonetyczna każdego znaku. Poza homografią i homofonią zaczęto stosować także numerologię. Najważniejszym dziełem teologii spekulatywnej jest seria *Inamgiszuranki*<sup>2</sup> (sumer. „równoważności nieba i ziemi”), składająca się z siedmiu tabliczek i znana z kopii z pocz. VII w. p.n.e. sporządzonej przez kapłana–egzorcystę Nabu–zukupkenę. Tekst ten, nazywany po prostu „tekstem matematycznym”, był szeroko znany wśród elit kapłańskich, o czym świadczą cytaty w innych źródłach.

W serii *Inamgiszuranki* i innych tego rodzaju tekstach objaśniane są tradycyjne elementy religii mezopotamskiej, poza tym jednak pojawiają się nowe skojarzenia i symbole. Oto kilka przykładów, w jaki sposób rozumowali kapłani rozwijający teologię spekulatywną. Na początek bardzo proste. Bóg księżyca Sin i bóg słońca Szamasz zostali skojarzeni z liczbą 3, gdyż  $3 \cdot 3 = 9$ , co znów po przemnożeniu przez 3 daje 27 – a to jest liczba dni upływających od pierwszej do ostatniej widoczności księżyca w cyklu synodycznym. Sin i Szamasz zatem po 27 dniach oddalenia spotykają się. W innym miejscu analizowany jest stary sumeryjski przydomek Sina – *en-esz-bar* (sumer. „pan decyzji”). Trzeba tutaj wspomnieć, że w czasach, gdy seria *Inamgiszuranki* powstała, od co najmniej tysiąca lat sumeryjski był językiem martwym. Przydomek został bardzo zgrabnie wyjaśniony na drodze numerologicznej, gdyż *esz* to 30, zaś *eni* (lub *en*) może być odczytane jako 2. Została tu wykorzystana kolejna właściwość pisma klinowego: liczby zapisywano klinami i można było je odczytać także jako sylaby nie będące liczebnikami. Dalej trzeba tylko przemnożyć  $0;30 \cdot 0;30$ , co daje  $0;15$ . Babilończycy posługiwali się systemem sześćdziesiątnym, w dziesiętnym byłoby to  $0.5 \cdot 0.5 = 0.25$ , co zupełnie nie pasowałoby do tego wywodu. 15 dzień w synodycznym miesiącu księżycowym to dzień pełni, a Księżyc tego dnia nazywany był koroną pełni. Korona jest atrybutem Enlila, króla nieba i ziemi, boga podejmującego decyzje o losach świata. A zatem epitet Sina odnosi się właśnie do Enlila.

Najważniejsze bóstwa panteonu zostały w teologii spekulatywnej skojarzone z liczbami. W przypadku Sina była to liczba 30 – tyle jest bowiem pełnych dni w miesiącu księżycowym. Inne skojarzenia nie są już tak oczywiste. Anu otrzymał najwyższą liczbę 60, Enlil 50, zaś Ea 40 – te trzy liczby mają w tradycji mezopotamskiej związek z długością dnia latem, jesienią i zimą, pory roku były bowiem skojarzone z tymi trzema bogami włada-

<sup>2</sup> W tekście została zastosowana skrajnie uproszczona transkrypcja słów i nazw sumeryjskich, akadyjskich, greckich i hebrajskich, bez znaków diakrytycznych, akcentów, oznaczania długości samogłosek itp.

jącymi odpowiednio niebem, ziemią i podziemnym oceanem. Liczba Ninurty to 50 – w tym wypadku zadziałało skojarzenie homofoniczne, gdyż 50, to po sumeryjsku *ninnu*. Bogowie ognia Gibil i Nusku dostali liczbę 10, gdyż są towarzyszami Szamasza i dzielą między siebie skojarzoną z nim dwudziestkę. Wreszcie liczba boga wojny i zarazy Nergala to 11. Tutaj sprawa jest bardziej skomplikowana, gdyż liczba ta powstała poprzez zastosowanie najstarszej poświadczonej techniki numerologicznej nazywanej po sumeryjsku *anta kita kita anta* („w górę w dół, w dół w górę”) polegającej na odwróceniu miejscami liczb w systemie sześćdziesiątnym. Ponieważ  $11=10+1$ , po odwróceniu daje to  $1*60$  i 10. Po przemnożeniu obu liczb przez siebie otrzymujemy 600 – jest to tradycyjna liczba Anunnaków, bóstw świata podziemnego, którego Nergal jest władcą.

Technika *anta-kita* została zastosowana także do budowania hemerologii, czyli wykazów dni w miesiącu i ich właściwości. W ten sposób dzień 12 został skojarzony z dniem 13, gdyż 12 jest zapisywane  $10+2$  ( $\text{>}\Upsilon$ ), co po odwróceniu znaków daje  $2;10$  ( $\Upsilon\text{>}$ ), czyli  $2*60+10=130$ . Tutaj trzeba dodać, że zarówno 1, jak 60 były zapisywane tym samym znakiem – prostym pionowym klinem. W ten sam sposób dzień 14 został utożsamiony z 22, gdyż  $14*10 = 140$ , w systemie sześćdziesiątnym  $2;20$ , co po odwróceniu znaków daje 22. Dzień 15 został skojarzony z 25 w trochę inny sposób:  $25=20+5$ , odwrotność 20 to 3 (gdzie  $60/3 = 20$ ), pomnożone przez 5 daje właśnie 15. Na koniec jeszcze jeden przykład z tekstu, który jest kopią uszkodzonej tabliczki. Objasniono tam, że liczba 27, często pojawiająca się w teologii mezopotamskiej jako dzień zniknięcia księżyca, znaczy „w obliczu króla”. Odwrotność 27 w systemie sześćdziesiątkowym to  $2;13;20$  – 2 można odczytać jako *igi* „w obliczu”, zaś  $3;20$  ( $\Upsilon\Upsilon\text{>}$ ) oznacza w niektórych ominach króla. Chodzi przede wszystkim o to, że Marduk, władca wszystkich bogów i ludzi, w teologii babilońskiej jest skojarzony z tą liczbą.  $3;20 = 3*60+20 = 200 = 10*20$ . Dziesiątka to liczba Marduka, zaś znak  $\text{>>}$  (20) może być odczytany *szarru* (akad. „król”). Co więcej, imię Marduka było zapisywane znakami *dingir.amar.utu*; ten ostatni to imię Utu, sumeryjskiego odpowiednika boga słońca Szamasza, którego liczbą, jak pamiętamy, jest dwudziestka. Powracając do liczby 10, standardowa liczba dni w roku (360) po przemnożeniu przez nią daje  $3600=60*60$ , po sumeryjsku *szar*, co znaczy „pełnia, doskonałość, wszechświat” i jest homofonem *szarru*. Można tu jeszcze dodać, że tytuł „król wszechświata” został przyjęty przez władców Asyrii już w XIII w. p.n.e. Jak widać na tych kilku przykładach, możliwości interpretacyjne numerologii babilońskiej są wręcz nieograniczone i zawsze znajdzie się jakiś sposób udowodnienia dowolnego twierdzenia doktrynalnego, już to poprzez homofonię, już to numerologicznie.

Większość tekstów numerologicznych teologii spekulatywnej powstała w Babilonii. Wiele z nich interpretuje postaci, zdarzenia i imiona z tekstu *Enuma elisz*, opowieści o walce boga Marduka z pierwotnym chaosem Tiamat i o stworzeniu świata. Tekst ten został zredagowany prawdopodobnie w XII w. p.n.e. i w późniejszym okresie był wykorzystywany w wielu rytuałach i wielokrotnie komentowany przez babilońskich teologów. Objasnienia

numerologiczne analogiczne do tych zawartych w serii *Inamgiszhuranki* dotyczyły zwłaszcza listy 50 imion Marduka w końcowej części tekstu. Święta matematyka cieszyła się również zainteresowaniem w Asyrii. Władcy tego kraju konsultowali swoje decyzje z uczonymi kapłanami, astrologami i numerologami. Efekty tych konsultacji były bardzo praktyczne: Sargon II (schyłek VIII w. p.n.e.) rozkazał wznieść w swojej nowej stolicy Dur Szarrukin (wsp. Chorsabad) pałac o obwodzie 16283 łokci (4;31;23 w systemie sześćdziesiątnym), gdyż jest to liczba jego imienia. Niestety, objaśnienie nie zachowało się. Liczby imion władców mogły być kodowane także w sekwencjach przedstawień konstelacji. Na jednym ze znanych reliefów Asarhaddona (poł. VII w. p.n.e.) znajduje się komentarz władcy wprost informujący, że przedstawione w dwóch rejestrach obrazy to „wizerunki gwiazd *lumašu* tworzących kod jego imienia”. Być może taką samą rolę numeryczno–astralnego rebusu pełniły przedstawienia na fasadach świątyń Sargona II w Dur Szarrukin. Niestety, nasza wiedza na temat asyryjskiej teologii spekulatywnej jest zbyt szczupła, żeby ten rebus rozwiązać.

Teolodzy mezopotamscy traktowali numerologię wyłącznie praktycznie; w ich wywodach nigdy nie pojawia się nawet próba sformułowania nawet najbardziej prymitywnej teorii liczb. Taka teoria pojawi się dopiero w Grecji, gdzie pitagorejczycy uznają liczby za tworzywo świata i wszelkie właściwości świata objaśniają jako stosunki między nimi. W tradycji mezopotamskiej można już jednak znaleźć te elementy, które później będą stanowiły istotę świętej matematyki Greków, a przede wszystkim Żydów: interpretowany jest święty tekst (tu *Enuma elisz*, tam Biblia), którego objawiony charakter zakłada istnienie ukrytej warstwy znaczeniowej, dostępnej poprzez stosowanie specjalnych technik numerologicznych (tu *anta-kita*, tam gematria). Jeden z prominentnych orientalistów, Simo Parpolo, posunął się nawet do stwierdzenia, że wszelka ezoteryczna wiedza filozofów greckich i żydowskich mistyków pochodzi z Asyrii. Ta opinia jest znacznie przesadzona, ale na pewno pitagorejczycy i starożytni żydowscy rabini w dużym stopniu wykorzystywali znane sobie elementy babilońskiej teologii spekulatywnej. Do hipotezy Parpolo jeszcze wrócimy, rozważając źródła Kabały.

### **Pitagoras, Platon i izopsefia grecka**

Najważniejszym przedstawicielem numerologii greckiej był z pewnością Pitagoras (VI w. p.n.e.). Postać to dość tajemnicza, niewiele wiadomo o jego życiu. Według późniejszej tradycji pobierał nauki u Chaldejczyków, co w owych czasach było modne. Odróżnienie pomysłów samego Pitagorasa od nauk jego uczniów nie jest możliwe, dlatego pisze się najczęściej o pitagorejczykach jako zwartej grupie. W filozofii pitagorejskiej liczba była najważniejszym pojęciem, a cała rzeczywistość ogranicza się do stosunków między liczbami. Jak napisał Arystoteles, pitagorejczycy „przejawszy się matematyką jęli uważać, że zasady jej są zasadami wszelkiego bytu, ponieważ zaś w niej liczby są rzeczą z natury pierwszą, a oni mniemali, że widzą w lic-

bach liczne podobieństwa z tym, co jest i co się staje, bardziej liczne niż w ogniu, ziemi, wodzie [...], uważali liczby za rzecz pierwszą w całej naturze, pierwiastki liczb za pierwiastki bytu, niebiosą całość za harmonię i liczbę”. I, w innym miejscu: „zbierali wszelkie odpowiedniości między liczbami i harmoniami z jednej, a własnościami z drugiej strony i porównywując, zestawiali je. A gdzie czegoś brakowało, tam zlepiali sztucznie, aby cały ich system był związany”. Zachowane wzmianki o numerologii pitagorejczyków ukazują dość prosty system. Niemniej istnieje pewne prawdopodobieństwo, że właśnie w kręgu pitagorejczyków pojawiła się lub przez nich była inspirowana technika numerologiczna zwana izopsefią.

Izopsefia (gr. „równowartość”) polega na kojarzeniu ze sobą słów mających taką samą wartość liczbową. Ponieważ w starożytnej Grecji nie stosowano odrębnych znaków dla liczb, były one wyrażane za pomocą liter (z dodanym tylko apostrofem oznaczającym, że literę trzeba odczytać jako liczbę); każde słowo można było nie tylko przeczytać, ale i policzyć (tabela 1). Taki system wyrażania liczb w piśmie istniał zapewne już w czasach Pitagorasa i istnieje spore prawdopodobieństwo, że został przez pitagorejczyków wykorzystany w ich rozważaniach nad liczbową naturą świata. Niestety, pitagorejczycy strzegli swojej wiedzy tajemnej na tyle dobrze, że tylko strzępki jej dotarły do nas i trudno stwierdzić, jak w praktyce wyglądały ich techniki numerologiczne.

Tabela 1. Wartości liczbowe liter alfabetu greckiego.

Litera	Wartość liczbowa	Nazwa litery i jej wartość fonetyczna	Litera	Wartość liczbowa	Nazwa litery i jej wartość fonetyczna	Litera	Wartość liczbowa	Nazwa litery i jej wartość fonetyczna
A	1	alfa = a	I	10	jota = i	P	100	ro = r
B	2	beta = b	K	20	kappa = k	Σ	200	sigma = s
Γ	3	gamma = g	Λ	30	lambda = l	T	300	tau = t
Δ	4	delta = d	M	40	mi = m	Υ	400	ypsilon = ü
E	5	epsilon = e	N	50	ni = n	Φ	500	fi = f
F	6	digamma	Ξ	60	ksi = x	X	600	chi = ch
Z	7	dzeta = dz	O	70	omikron = o	Ψ	700	psi = ps
H	8	eta = ee	Π	80	pi = p	Ω	800	omega = oo
Θ	9	theta = th	Ϟ	90	koppa	λ	900	sampi

Numerologia nawiązująca do koncepcji pitagorejskich pojawia się w pismach Platona (429–348 p.n.e.), a jeszcze częściej w późniejszych komentarzach do nich. Platon zresztą powołuje się często na pitagorejczyków Kritiasza i Timajosa, a w dialogu *Timajos* opisuje proces stwarzania świata przez Demiurga za pomocą harmonii – proporcji między liczbami, które mogą być wykryte zarówno w astronomii, geometrii, jak i w muzyce. Właśnie idea harmonii odróżnia świętą matematykę filozofów greckich od prostej numerologii mezopotamskiej.

W IX księdze *Państwa* można znaleźć bardzo osobliwy przykład wykorzystania numerologii. Platon zastanawia się nad tym, jakie rządy są najlepsze i buduje skalę sprawiedliwości władców: od króla-filozofa (którego uznaje na najsprawiedliwszego) poprzez arystokratę, oligarchę i demokratę aż po niesprawiedliwego tyrana. Pierwszy od ostatniego oddalony jest na skali sprawiedliwości  $3 \cdot 3 = 9$  razy, a zatem żyje 9 do sześcianu = 729 razy przyjemniej. Ta ostatnia liczba została uzasadniona na drodze numerologicznej: ma to być mianowicie liczba dni i nocy w roku – przy założeniu, że dni jest 365, a nocy 364. Interpretacja taka pochodzi od współczesnego Platonowi pitagorejczyka Filolaosa. W komentarzu do tego fragmentu tłumacz Wł. Witwicki dodaje, że według Plutarcha i Hezjoda 9729 lat ( $9 \times 10^3 + 9^3$ ) to czas życia nimf i demonów. Z kolei Kallimach podał, że hamadriady żyją 10 „żywołów palmy”, czyli 9720 lat. Tak więc liczba podana przez Platona jest numerologicznie związana z „żywołem palmy”, gdyż  $972 = 12 \cdot 9 \cdot 9$ , zaś  $729 = 9 \cdot 9 \cdot 9$ . Można tutaj jeszcze zwrócić uwagę na to, że 729 to suma pierwszych 27 liczb nieparzystych. Nie ma dowodu na to, że Platon właśnie taką symbolikę numerologiczną miał na myśli, kiedy pisał o różnicy pomiędzy królem-filozofem a tyranem. Jednak jego późniejsi interpretatorzy tak właśnie mogli tę liczbę odczytywać.

Niektórzy doksografowie antyczni zwracali szczególną uwagę na daty narodzin i śmierci Platona. Według niektórych neopitagorejczyków Pitagoras zmarł 69 lat przed narodzinami Platona.  $69 \cdot 3 = 207$ , a więc liczba ta być może została ustalona na drodze numerologicznej przez neopitagorejczyków wierzących w to, że Platon był kolejnym wcieleniem Pitagorasa. Pitagorasowi bowiem przypisywano stwierdzenie, że powrócił pomiędzy ludzi po 207 latach przebywania w Hadesie: kolejny okres pomiędzy wcieleniami mógł być skrócony do  $1/3$ . Ponadto  $207 = 23 \cdot 9$ , zaś  $23 \cdot 13 = 299$  – jest to przekazana przez tradycję długość życia legendarnego orfika Epimenidesa, który w zamierzonych czasach miał uwolnić Ateny od zarazy. Bardzo ciekawą informację podaje rzymski filozof Seneka (I w. n.e.), według niego Magowie (a więc Chaldejczycy) przebywający w Atenach w chwili śmierci filozofa złożyli mu ofiarę jako herosowi, gdyż zmarł on dokładnie w wieku 81 lat, co zostało zinterpretowane jako  $9 \cdot 9$ , czyli święta liczba Muz. Liczba 9 miała w starożytnej Grecji, zwłaszcza w tradycji misteryjskiej, duże znaczenie symboliczne i zdaje się, że symbolikę tę wykorzystali uczniowie Platona, dzieląc jego 36 dialogów na dziewięć tetralogii. Inną wersję podaje Neantes, według którego Platon żył  $7 \cdot 12 = 84$  lata. Jest to oczywiście liczba nieprawdziwa, ale świadczy dobitnie o rozpowszechnieniu interpretacji numerologicznych.

Przedstawione tutaj przykłady nie są zbyt skomplikowane. Filozofów greckich głównego nurtu interesowały przede wszystkim proporcje jako wyraz harmonii, zaś wykorzystanie arytmetyki do rozważań symbolicznych, choć często spotykane, pozostawało aż do I w. n.e. na marginesie. Zapewne pitagorejczycy stosowali znacznie bardziej wyrafinowane techniki, w tym izopsefię, ale niestety ich pisma nie zachowały się. Istnieje również hipoteza, że wymiary przynajmniej niektórych świątyń greckie miały znaczenie numerologiczne. Nie byłoby to nic dziwnego, skoro już w Mezopotamii główna

świątynia Marduka w Babilonie oraz wzniesiony przy niej zikurat Etemenanki (sumer. „świątynia, fundament nieba i ziemi”) w zamysłach miały odwzorowywać makrokosmos i w związku z tym ich wymiary stanowiły odwzorowanie właściwości cykli kosmicznych.

### Izopsefia chrześcijańska i gnostycka

Rozkwit izopsefii greckiej przypada na okres późnej starożytności, kiedy we wschodniej części cesarstwa rzymskiego chrześcijaństwo walczyło o prymat z gnostycyzmem i święta matematyka była wykorzystywana do potwierdzania różnych elementów własnej doktryny i walki z przeciwnikami. Najstojniejszym przykładem zastosowania izopsefii jest słynny ustęp Apokalipsy Jana 13:16–18: „A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piętna na prawą rękę swoją albo na czoła swe, a żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piętno albo imię bestyi, albo liczbę imienia jej. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onej bestyi; albowiem jest to liczba człowieka. A ta jest liczba jej, sześć set sześćdziesiąt i sześć”. Jednak to nie wszystko. Gnostycy stosowali izopsefię chętnie, choć niestety ich rozważania znane są z nielicznych zachowanych fragmentów. Najbardziej spektakularnym przykładem jest imię istoty solarnej Abraxasa, którego wizerunki chętnie umieszczano na talizmanach w III/IV w. p.n.e. Imię to zostało stworzone sztucznie, gdyż Abraxas =  $1+2+100+1+60+1+200 = 365$ , a 365 to przecież liczba dni w roku słonecznym. Również solarny charakter irańskiego boga Mitry został uzasadniony w taki sposób, gdyż Mithras =  $40+10+9+100+1+200 = 360$ .

Wcześni chrześcijanie nie pozostawali w tyle i również uzasadniali swoją doktrynę za pomocą izopsefii. Poza wspomnianą już liczbą imienia Bestii wypada tutaj przytoczyć dwa najbardziej znane przykłady. I tak imię Jezus (*Iesus*) =  $10+8+200+70+400+200 = 888$ . Pod liczbą tą kryje się również greckie zdanie *eimi he dzoe* („jam jest życie” =  $5+10+40+10+8+7+800+8$ ). Sama liczba 8 była kojarzona z Jezusem także na inne sposoby. Po grecku *kyrios* „pan” =  $20+400+100+10+70+200$  i *pistis* „wiara” =  $80+10+200+300+10+200 = 800$ , *aletheia* „prawda” =  $1+30+8+9+5+10+1 = 64 (= 8*8)$ , *soter* „zbawiciel” =  $200+800+300+8+100 = 1408 (= 8*8*22)$  itd. Objaśnienie imienia Jezusa jako 888 znajduje się m.in. w *Wyroczniach sybillińskich*, późnoantycznej kompilacji różnych przepowiedni. Symbol gołębicy używany przez wczesnych chrześcijan został uzasadniony w ten sposób, że *peristera* „gołębica” =  $80+5+100+10+200+300+5+100+1 = 801 = \text{A}\Omega$ , alfa i omega. Z kolei Szatan (*Satanas*) =  $200+1+300+1+50+1+200 = 753 = \text{to semion}$  „znak” (=  $300+70+200+8+40+10+70+50$ , z błędem).

Chrześcijaństwo u schyłku starożytności wygrało z gnostycyzmem i zainteresowanie izopsefią wygasło. Dopiero po XV w. n.e. pod wpływem żydowskiej Kabaly święta matematyka znów pojawiła w chrześcijaństwie, przede wszystkim w różnych ugrupowaniach okultystycznych, w masonerii i u różokrzyżowców. Właściwie w okultyzmie europejskim od XVI w. n.e. numero-

logia kabalistyczna jest tak rozpowszechniona, że trudno znaleźć choć jeden nurt nie odwołujący się do niej. Nawet w neonazistowskim i antyżydowskim satanistycznym Zakonie Dziewięciu Kątów jest wykorzystywana numerologia odwołująca się pośrednio do Drzewa Sefir, o którym będzie mowa w następnym rozdziale tego eseju. Numerologię kabalistyczną wprowadzili do chrześcijańskiego okultyzmu przede wszystkim Żydzi-konwertyci, którzy znane sobie techniki starali się wykorzystać do uzasadniania doktryny chrześcijańskiej, często zresztą na zamówienie hierarchów kościelnych.

Numerologia w okultyzmie europejskim jest wykorzystywana tak powszechnie, że nie ma tutaj możliwości dokonania choćby pobieżnego przeglądu i trzeba ograniczyć się do kilku bardzo wrywkowych przykładów. I tak 22 atuty Tarota zostały skojarzone z literami hebrajskimi i odpowiadającymi im liczbami (szerzej o nich poniżej). Izopsefia – zarówno tradycyjna, jak i wymyślona – była często wykorzystywana przez Aleistera Crowleya (1875–1947) i jego uczniów w okultystycznych zakonach *Argentum Astrum* i *Ordo Templi Orientis*. Sama nazwa *Argentum Astrum* („Srebrna Gwiazda”) była przez Crowleya zapisywana *Asthr Argos* = 983, żeby uzyskać równoważność z *gnosis* (gr. „wiedza, oświecenie”). Imię anioła Aiwaza, który objawił się Crowleyowi podczas jednego z narkotycznych seansów, zostało przez jego uczniów odczytane *oiwass* (w gematrii żydowskiej  $70+10+6+1++60+60 = 207$ ) = *adon olam* „pan wszechświata”, *aor* „światło”, *ain sof* „beograniczny”.

Najczęściej chyba rozważaną liczbą zarówno w starożytnej izopsefii, jak i współczesnej numerologii jest 666, zakodowane imię Bestii. W większości najstarszych manuskryptów Apokalipsy jest ona zapisywana słowami *hexakosioi hexekonta hex*, ale sporadycznie pojawia się także zapis numeryczny  $\chi\Xi\Phi$ . Najstarszą poświadczoną próbę interpretacji liczby 666 podjął Ireneusz z Lyonu (II poł. II w. n.e.), według którego 600 to liczba lat Noego, kiedy potop został zesłany na ziemię, żeby zniszczyć całe zło (Rdz. 7,6), 60 to wysokość posągu wykonanego na rozkaz babilońskiego króla Nabuchodonozora (Dan. 3,1), zaś 6 to szerokość tegoż posągu. Ireneusz zauważył także, że w izopsefii greckiej Tytan (*Teitan*) =  $300+5+10+300+1+50 = 666$ . Tytani to w mitologii greckiej starzy bogowie pokonani i strąceni do Tartaru przez Dzeusa. Istnieje również stara interpretacja, że pod liczbą 666 kryje się imię Nerona, gdyż *neron qesar* =  $306+360$  w gematrii żydowskiej. Wzmiankował ją św. Augustyn, a współcześnie uwagę jej poświęcili nawet Karol Marks i Fryderyk Engels. Jest całkiem prawdopodobne, że ze względu na datę powstania Apokalipsy to rozwiązanie jest najwłaściwsze.

Jeszcze w starożytności pojawiło się wiele innych rozwiązań na gruncie izopsefii greckiej: *to mega therion* („wielka bestia” =  $300+70+40+5+3+1+9+8++100+10+70+50$ ), *dynasai* („móc” =  $4+400+50+1+200+1+10$ ), *eilkysa* („przyciągać” =  $5+10+30+20+400+200+1$ ), Japet (Iapetos, jeden z Tytanów, uważany za ojca ludzkości =  $10+1+80+5+300+70+200$ ), Ptolemeusz (Ptolemaios, założyciel dynastii panującej w Egipcie w okresie hellenistycznym =  $80+300+70+30+5+40+1+10+70+60$ , zgadza się tylko wtedy, gdy założymy, że końcowe  $\varsigma$  to  $\xi$ ). Współczesne próby rozszyfrowania liczby imienia Bestii



są równie, jeśli nie bardziej różnorodne. Wzmiankowany już Aleister Crowley, zresztą sam siebie nazywający Bestią 666, interpretował tę liczbę tak, jak Ireneusz z Lyonu. Jednak już jego uczniowie z Ordo Templi Orientis odczytują 666 na tysiące sposobów, często mieszając izopsefię grecką i żydowską. Na przykład w gematrii żydowskiej 666 to *szni aszh* „szkarłatna kobieta”, co można zapisać także z dodatkiem *alef* jako *hszni asza* = 667, co w izopsefii greckiej jest równoważne z *kokkine gyne* „szkarłatna kobieta”. Również imię Majtrei, oczekiwanego Buddy paruzyjnego, zostało jako *mathrei* zrównane z 666, co jest akurat błędem, bo w izopsefii greckiej, nawet przy założeniu, że zamiast theta = 9 postawimy tau = 300 suma wszystkich liter wynosi tylko 466 (= 40+1+10+300+100+5+10).

Bardziej poważne próby odczytywania liczby 666 są podejmowane przez egzegetów Biblii. J.M. Pryse zaproponował greckie słowo *he fren* („umysł” = 8+500+100+8+50), zaś E.M. Bruins wykazał, że 666 to suma oznaczeń kolumn greckiego liczydła (500+100+50+10+5+1), a jednocześnie w liczbie tej występują wszystkie łacińskie oznaczenia liczb od 1 do 500, każde tylko raz (DCLXVI). A. Wierciński, posługując się gematrią żydowską, zauważył, że jedyne słowo o wartości 666 występujące w Biblii to *itheron* („zysk, korzyść” = 10+400+ 200+6+50), a zatem imię Bestii odnosi się do współczesnej maksymalizacji zysku. Samo określenie Bestii (gr. *therion*) to anagram hebrajskiego *itheron*. Z kolei w izopsefii greckiej *therion* = 9+8+100+10+70+50 = = 247 – liczbę tę w gematrii hebrajskiej ma wyraz *roma* „Rzym”. Odnosząc się do Nerona, Wierciński dodaje również, że w gematrii hebrajskiej *ner on sathan* [„światło bogactwa (lub mocy) Szatana”] = 250+47+359 = 666.

Niekiedy liczba 666 jest wykorzystywana w walkach ideologicznych. Niektórzy protestanci odczytują 666 jako *he latine basileja* = 8+30+1+300+10+50+8+2+1+200+10+30+5+10+1 lub *ekklesia italika* = 5+20+20+30+8+200+10+1+10+300+1+30+10+20+1 (oba złożenia można przetłumaczyć „Kościół katolicki”). Symbolikę 666 wykorzystują także współcześni sataniści, często korzystający z tradycyjnych technik numerologicznych. Na przykład muzyczna grupa *Morbid Angel* zatytułowała jedną ze swoich płyt *Formulas Fatal to the Flesh*, co po zastosowaniu notarikonu, czyli wzięciu pod uwagę tylko początkowych liter daje FFF. Ponieważ F jest szóstą literą alfabetu, całość można odczytać właśnie 666.

## Sefer Jecira

W poprzednim rozdziale pojawiło się sporo odniesień do Kabały i gematrii żydowskiej. Święta matematyka mistycznych nurtów judaizmu stanowi najbardziej rozwinięty i dojrzały system. Początki jego tworzenia można datować na I w. n.e., choć dopiero w średniowieczu dokonana się przemiana prostej numerologii w spójną koncepcję świata stworzonego przez Boga za pośrednictwem liczb.

W piśmie hebrajskim, podobnie jak w greckim, liczby były oznaczane za pomocą liter (tabela 2). Taki sposób zapisu jest poświadczony dopiero od I w. p.n.e.

Tabela 2. Wartości liczbowe liter alfabetu hebrajskiego [WIERCIŃSKI 1996].

Alfabet hebrajski kanonu biblijnego	Alfabet starohebrajski	Wartości fonetyczne	Wartości liczbowe liter	Imiona liter	Wartości zewnętrzne imion liter	Znaczenie imion liter	Wartości odwrócone liter ( <i>atbasz</i> )
א	א	(.)	1	<b>alef</b> (1+30+80)	111	byk (głowa)	400
ב	ב	b, $\underline{b} \equiv w$	2	<b>beth</b> (2+10+400)	412	dom	300
ג	ג	g, gh	3	<b>gimel</b> (3+40+30)	73	wielbłąd	200
ד	ד	d, dh	4	<b>daleth</b> (4+30+400)	434	drzwi	100
ה	ה	h	5	<b>he</b> (5+10), (5+5), (5+1)	15, 10, 6	tchnienie („okno”)	90
ו	ו	w, $\dot{t}$	6	<b>waw</b> (6+10+6), (6+1+6), (6+6)	22, 13, 12	haczyk (do spinania)	80
ז	ז	z	7	<b>zajin</b> (7+10+5)	67	broń (miecz)	70
ח	ח	ch	8	<b>cheth</b> (8+400)	408	zagroda (dla trzody)	60
ט	ט	t $\equiv$ th	9	<b>teth</b> (9+400)	409		50
י	י	j	10	<b>jod</b> (10+6+4), (10+4)	20, 14	ręka	40
כ	כ	k, kh $\equiv$ ch	20	<b>kaf</b> (20+80)	100	dłoń, stopa	30
ל	ל	l	30	<b>lamed</b> (30+40+4)	74	oścień (na bydło)	20
מ	מ	m	40	<b>mem</b> (40+40)	80	woda	10
נ	נ	n	50	<b>nun</b> (50+6+50)	106	ryba (wężowata)	9
ס	ס	s	60	<b>samekh</b> (60+40+20)	120	podtrzymanie	8
ע	ע	(..)	70	<b>ajin</b> (70+10+50)	130	okno	7
פ	פ	p, t	80	<b>peh</b> (80+5)	85	usta	6
צ	צ	tz $\equiv$ c	90	<b>tzadde</b> (90+4+10)	104	haczyk (na ryby)	5
ק	ק	q	100	<b>qof</b> (100+6+80)	186	ucho igielne, małpa	4
ר	ר	r	200	<b>resz</b> (200+10+300)	510	głowa	3
ש	ש	sz, s	300	<b>szin</b> (300+10+50)	360	ząb	2
ת	ת	t, th	400	<b>taw</b> (400+6)	406	znak	1

i pojawił się zapewne pod wpływem greckim. Upowszechnił się jednak dopiero w VII w. n.e. wraz z pismem kwadratowym, w którym zestaw 22 liter został uzupełniony o 5 form finalnych i dzięki temu wszystkich liter było odtąd  $27 = 3 \cdot 9$  – tyle, co w piśmie greckim. W tym też okresie, a dokładniej między II a VI w. n.e., prawdopodobnie w Aleksandrii, powstała najstarsza księga Kabały – *Sefer Jecira* (hebr. „Księga Stworzenia”). Jest to niewielki tekst (w najdłuższej wersji około 2500 słów) opisujący stworzenie świata przez Boga za pośrednictwem dziesięciu *sefir* (hebr. *sefirot* – „liczby”) oraz 22 liter alfabetu. Razem stanowią one 32 ścieżki ukrytej mądrości; liczba ta była przez późniejszych komentatorów *Sefer Jecira* na wiele sposobów interpretowana. Niektórzy kabaliści zauważyli, że Bóg w opisie stworzenia w Księdze Rodzaju pojawia się właśnie 32 razy: dziesięć razy wyrzekł słowa (to są właśnie *sefiry*), trzy razy uczynił (trzy litery–matki – *alef*, *mem* i *szin*), siedem razy ujrzał (litery podwójne). Pozostałych 12 przypadków to litery podstawowe. Jak napisano we wstępie do *Sefer Jecira*, „Trzydziestoma dwiema cudownymi ścieżkami mądrości Jahwe [...] wyrył i stworzył swój świat przez trzy: przez liczbę (𐤇𐤍𐤐), słowo (𐤇𐤍𐤐) i pismo (𐤇𐤍𐤐). Dziesięć niepoznawalnych sefir oraz dwadzieścia dwa znaki: trzy matryce, siedem podwójnych i dwanaście prostych”. Liczba 32 jest zapisywana literami *beth* i *lamed*, co może być odczytane 𐤁𐤋 (*leb*, „serce”). Co więcej, pierwsza litera Tory to *beth*, ostatnią zaś jest *lamed*. Obie litery mogą służyć w hebrajskim za prefiksy (o znaczeniu mniej więcej takim, jak polskie „do” i „w”) i jako takie łączą się z sufiksami – literami *jod*, *he* i *waw* tworzącymi imię Boga. Powyższy wywód w niewielkim stopniu odwzorowuje bogactwo tradycyjnych objaśnień symboliki liczby 32, ale ze względu na ograniczoną wielkość tego tekstu nie można pozwolić sobie na więcej.

Pierwsza część *Sefer Jecira* omawia *sefiry*, druga liczby oraz 231 Bram – kombinacji dwóch liter. Dalej idą klasyfikacje liter, a na samym końcu komentarze astrologiczno-kalendarzowe. Te komentarze są niezbędne, świat bowiem został stworzony w ten sposób, że organizują go wielkie naturalne cykle zaprogramowane przez liczby. Można tutaj dostrzec dość wyraźny wpływ filozofii greckiej, a zwłaszcza Platona.

Autor *Księgi Stworzenia* nie jest znany. Na pewno należał on do nurtu mistycznego judaizmu, który już w I w. n.e. podzielił się na dwie szkoły – Maase Bereszit (hebr. „dzieło stworzenia”) i Maase Merkaba (hebr. „dzieło rydwanu”). Obie powstały w środowisku uczniów Rabiiego Hillela działającego na dworze Heroda Wielkiego i jego następców (I w. p.n.e./ I w. n.e.) i nie wykluczały się wzajemnie. Adeptci Maase Bereszit starali się przeniknąć stwórczy zamysł Boga, analizując początek Księgi Rodzaju, zaś mistycy Maase Merkaba kontemplowali Rydwan Boga z wizji Ezechiela; przedzierając się przez coraz bardziej subtelne strefy, pragnęli znaleźć się w bliskości tronu Boga i odtworzyć w sobie zburzoną przez Rzymian świątynię. Jochanan ben Zakai, założyciel Maase Merkaba, uczeń Hillela i nauczyciel słynnego reformatora judaizmu Rabiiego Akiby (ok. 50–135), jest pierwszym żydowskim teologiem, który na pewno posługiwał się *gematrią*, czyli izopsefią hebrajską, oraz *temurą* – tabelarycznym zestawianiem kombinacji tych samych liter. Nieco później pojawiła się jeszcze trzecia procedura hermeneutyczna – *notarikon*,

czyli budowanie interpretacji na podstawie pierwszych liter słów.

*Sefer Jecira* dość wyraźnie nawiązuje do numerologii greckiej i jej autor prawdopodobnie znał dialog *Timajos* Platona; można się w niej doszukać także pewnych konotacji gnostycznych. Istnieje również hipoteza sformułowana przez fińskiego asyriologa Simo Parpolę, że jeden z podstawowych elementów żydowskiej ezoteryki – Drzewo Sefir – został zapożyczony ze starożytnej Mezopotamii, a dokładnie z Asyrii, gdzie już od XIII do VII w. p.n.e. w ikonografii władców pojawia się motyw adorowanego stylizowanego drzewa, często z dyskiem słonecznym i wylaniającym się z niego bóstwem. Według Parpoli ma to przedstawiać Aszura stwarzającego świat za pomocą pomniejszych bóstw – swoich emanacji, analogicznych do *sefir*. Rzeczywiście *sefiry* były często przedstawione pod postacią drzewa, ale taki motyw pojawił się dopiero w średniowieczu i w *Sefer Jecira* nie ma jeszcze o nim mowy. Wydaje się dość prawdopodobne, że mistycy żydowscy w okolicach przełomu er mogli mieć kontakt z epigonami cywilizacji sumero-babilońskiej – sam Rabi Hillel pochodził z Babilonii – jednak przeniesienie całego schematu emanacji razem z jego wyobrażeniem pod postacią drzewa jest niemożliwe, choćby ze względu na ponad 600 lat luki pomiędzy upadkiem państwa asyryjskiego a działalnością pierwszych mistyków Maase Bereszit i Maase Merkaba. Ponad 1200 lat dzieli Rabię Hillela od Józefa Gikatalii, który jako pierwszy przedstawił graficznie Drzewo Sefir.

Przez wielu komentatorów *Sefer Jecira* była uznawana za swoisty podręcznik stworzenia, który Bóg objawił Abrahamowi. Bóg stworzył świat z liczb-liter, które układają się w słowa; mistyk może do pewnego stopnia imitować ten akt stworzenia, skoro tylko rozpozna właściwe znaczenie księgi. Ostatecznym uwieńczeniem studiów nad *Sefer Jecira* miało być stworzenie *golema*: sztucznego człowieka. Wartość liczbowa słowa *golem* wynosi 73, zaś liczba pierwszych 7 słów Księgi Rodzaju to  $73 \cdot 37$ . Jak głosi tradycja, powtórzenie kreacji udało się samemu Abrahamowi i Rabiemu Rabię (ok. 300–353 n.e.) z Babilonii, o którym mówiono, że mógł stwarzać światy, jeśli tylko chciał. Jednak jego kreacje były mniej doskonałe niż kreacje Boga, gdyż wartość liczbowa słów *raba bara gabra* (hebr. „Raba stworzył świat”) to 612, zaś liczba wszystkich kości i naczyń krwionośnych w ciele człowieka – według ówczesnych obliczeń – wynosi 613. Tak na marginesie, słowa *raba bara gabra* przypominają średniowieczne *abrakadabra* (hebr. אַבְרָכָדָבְרָא, „stworzę tak, jak powiem”).

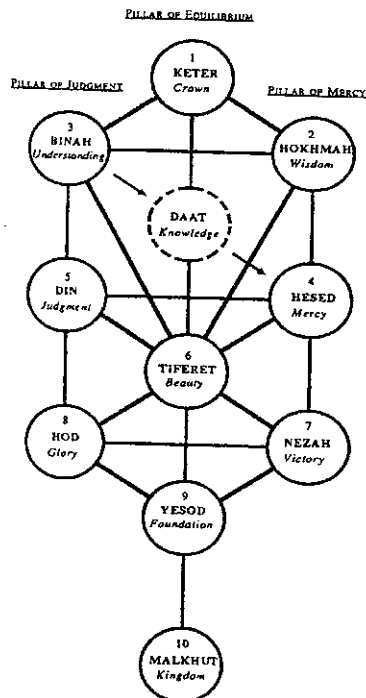
## Kabała

W X w. n.e. *Sefer Jecira* była dobrze znana w środowisku Żydów zamieszkujących tereny opanowane przez Arabów. Najstarszy znany komentarz do niej został zresztą napisany przez Saadiego Gaona (882–942) właśnie po arabsku i przetłumaczony na hebrajski po dwóch stuleciach. Przewaga diaspory wschodniej w ezoterycznym objaśnianiu Biblii utrzymała się tylko przez dwa–trzy stulecia, prawdziwa eksplozja świętej matematyki nastąpiła w Katalonii i Prowansji w XIII w. Pojawiła się tam Kabała – tradycja

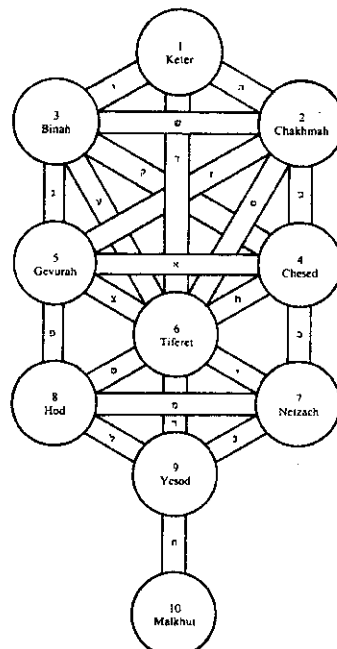
objaśniania Tory, a później całej Biblii przy wykorzystaniu koncepcji liczb i liter zarysowanej w *Sefer Jecira*. Za pierwszego kabalistę uważa się Izaaka Ślepego (ok. 1160–1236) z Prowansji. Wydaje się, że takie nagłe zainteresowanie ezoteryką mogło wynikać z odrodzenia gnostycyzmu z jednej strony (w Prowansji właśnie działali katarowie) oraz próbami pogodzenia przez Majmonidesa (1135–1204) judaizmu z grecką filozofią.

Termin *kabała* oznacza ogólnie wszelką ustną tradycję w judaizmie, a szczególnie (i z dużej litery) ezoteryczne objaśnianie natury stworzenia świata przez Boga poprzez *sefiry* oraz *tetragrammaton* – czteroliterowy zapis imienia Jahwe. Żydzi wierzą, że Tora jest księgą w pełni objawioną przez Boga, a zatem mogą się w niej mieścić poziomy znaczeniowe udostępnione tylko wtajemniczonym. Mojżesz z Leonu (XIII w.) poza sensem dosłownym (*paszath*) wyróżnił także trzy sensy, które mogą zrozumieć tylko wybrani: sens alegoryczny (*remez*), interpretację talmudyczną (*deraszah*) i wreszcie *sod* – najgłębsze wtajemniczenie, które można osiągnąć tylko, studiując Torę za pomocą numerologicznych i asocjacyjnych metod Kabały. Jak napisano w *Sefer Zohar*, Tora istniała na długo przed ostatecznym aktem stworzeniem: „Już na 974 eony przed stworzeniem świata napisane zostało pismo i spoczywało na łonie Najświętszego i śpiewało razem z zastępami pieśni na cześć Pana”.

W kabalistyce *sefiry* zostały zdefiniowane jako kolejne emenacje niepoznawalnego Absolutu ku światu, wyłaniające się kolejno od *Keter* do *Malkuth* (rys. 1) i formujące coraz mniej subtelne poziomy rzeczywistości aż do



Rys. 1.

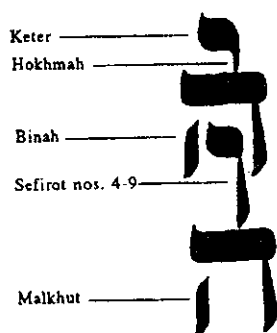


Rys. 2.

materialnej formy naszego świata. W głównym nurcie Kabały *sefiry* były przedstawiane w postaci drzewa (rys. 2). Istnieją 22 połączenia między sefirami, każde z nich odpowiada jednej literze alfabetu i jednocześnie liczbie przyporządkowanej tej literze. Objaśnianie układu *sefir* i połączeń między nimi, a także relacji poszczególnych *sefir* z Bogiem i światem, było jednym z głównych celów kabalistów.

Kabaliści przypisywali duże znaczenie 22 literom-liczbowom uważając, że istniały one przed stworzeniem świata. Jak napisano w *Sefer Zohar*, drugiej co do ważności księdze Kabały, przed aktem stworzenia litery stały się w odwrotnej kolejności przed Bogiem. Każda prosiła, żeby właśnie od niej zaczęło się stworzenie. Bóg jednak odrzucał je, gdyż wchodziły w skład słów, które są niedobre. Dopiero litera *beth* okazała się godna i to od niej zaczyna się słowo *beresit* (hebr. „stworzył”) i cała Biblia. Pominięta została litera *alef*, którą Bóg wynagrodził tym, że od niej zaczyna się 10 przykazań (*anochi* – „jam jest”).

Drugi symbol Kabały to cztery litery imienia Jahwe (יהוה), niekiedy przedstawianego również w dwuliterowym zapisie Jah (יה). Kabaliści poprzez poszukiwania sensu tych czterech liter usiłowali znaleźć się w bliskości Boga. Niekiedy *tetragrammaton* przedstawiany był jako schematyczna postać człowieka (gdyż Bóg stworzył człowieka na swoje podobieństwo – a zatem na podobieństwo swego imienia) i kojarzony z Drzewem Sefir (rys. 3). Bardzo wiele rozważań w gematrii żydowskiej dotyczy właśnie wartości liczbowej imienia Boga, która wynosi  $10+5+6+5 = 26$ , choć może mieć także cztery warianty przypisane czterem kolejnym literom:  $20+15+22+15 = 72$ ,  $20+15+13+15 = 63$ ,  $20+6+13+6 = 45$  oraz  $20+10+12+10 = 52$ . Są one kojarzone z *sefirami* Chokhmah, Binah, od Chesed do Je-



Rys. 3.

sod, Malkuth. Suma tych czterech liczb wynosi 232, co jest wartością słów *jehi or* („niech się stanie światłość”). Po podzieleniu jej przez cztery otrzymujemy  $58 = chen$  („łaska”). Są to oczywiście przykłady najprostsze, numeryczna analiza imienia Boga mogła być znacznie bardziej skomplikowana, a cztery litery kojarzone z czterema stronami świata, czterema żywiołami itd. Poza gematrią stosowano także homografię, na przykład Dawid ben Szlomo ibn Zimra literę *alef* (א) rozłożył na *jwj* (י״ו) = 26, a zatem Bóg został skojarzony z jednością i początkiem, gdyż *alef* rozpoczyna alfabet, a jej wartość liczbową wynosi 1. Taki sposób interpretowania imienia boskiego ma analogię także w tradycji mezopotamskiej.

Numerologia żydowska posługuje się znacznie bardziej wyrafinowanymi metodami niż grecka izopsefia. W gematrii najczęściej używa się wyliczeń najprostszych, porównując sumy liczb liter składających się na dane słowa lub wyrażenia. Sumy takie nazywa się wartościami zewnętrznymi. Poza tym jednak można wyliczyć wartość pełną (suma liczb nazw liter składających się na dane słowo), wartość ukrytą (różnica między wartością pełną i ze-

wnętrzną), a także wartość *atbasz*, w której przypisuje się kolejne liczby literom w odwrotnej kolejności. Możliwe są także znacznie bardziej skomplikowane wyliczenia; jeden z kabalistów sporządził listę 72 metod gematrycznych. Najprostsze metody gematrii już w średniowieczu były znane poza nurtem Kabały i wykorzystywano je do bardziej praktycznych celów, najczęściej przewidywania przyszłości.

Kabała rozwinęła się w XIII wieku w Prowansji i Hiszpanii, nieco później także w południowych Niemczech. Już w XII wieku została spisana *Sefer Bahir* („Księga Jasności”); pojawia się w niej motyw metempsychozy (hebr. *gilgul* = 72). W kolejnym stuleciu Mojżesz z Leonu (ok. 1240–1305) napisał *Sefer Zohar* („Księga Wspaniałości”), w której rozwinął tradycyjną koncepcję *sefir* i dokładnie opisał kolejność emanacji od Keter do Malkuth; przed *sefirami* istniał tylko niezróżnicowany Absolut nazywany *en sof* („bez-kres”). Te dwie księgi razem z *Sefer Jecira* stanowią podstawę Kabały. Według ówczesnej tradycji Kabała to ustna tradycja uzupełniająca Torę; miał ją otrzymać Mojżesz na Górze Synaj razem z przykazaniami. Również w XIII w. powstała *Sefer Temuna* („Księga Wizerunku”). Została w niej rozwinięta koncepcja cykli kosmicznych – *eonów*. Każdy z tych *eonów* miał własną Torę stanowiącą kod, który można rozszyfrować za pomocą gematrii. Jednak dopiero Tora naszego świata jest doskonała. Poza wymienionymi tu głównymi dziełami średniowieczni kabaliści zostawili po sobie mnóstwo pism pełnych metafor, alegorii i skojarzeń gematrycznych.

Najbardziej znanym średniowiecznym kabalistą był Abraham Abulafia (1240–1288?), który chętnie posługiwał się gematrią. Zauważył on m.in., że ostatnie litery imion patriarchów Abrahama, Izaaka i Jakuba (*bqm*) po przejściu przez system *atbasz* dają *szdj* = *Szaddaj* (hebr. „Najwyższy”), jedno z imion Boga. Według Abulafii *demut Satan* („obraz Szatana”) = 814 = *esz mawet din* („ogień, śmierć, sąd”). Z kolei 359 = *ha-esh ha-gedolah* („wielki ogień”) = *ha-szedim* („demony”) = *Satan* = *guf ra'* („złe ciało”) = *zanaw 'arel* („nieobrzezany ogon”) = *megalleh 'erwah* („odsłania nagość”) = *ha-gemul ha-ra'* („zły odwet”) = *hay medabber u-medammeh* („życie, myślenie i wyobrażanie”) = *gorem ha-ilah* („przyczyna przyczyny”) = *le-hakriah ha-tewa'* („zniewolić naturę”) = *be-hazkarah u-madda'* („przez recytowanie i wiedzę”). Ten ciąg skojarzeń był następnie dla Abulafii źródłem inspiracji w egzegezie biblijnej. Jeśli już mowa o Szatanie, to *nahasz* („wąż”) = 358 [+ Adam Chawa („Adam i Ewa”) = 64] = 422 = *ha adam Satan ehad* „człowiek jest Szatanem”. Polemizując z chrześcijaństwem, Abulafia wykrył, że Jeszu (Jezus) = 316 = *elohei nekhar* „obcy bóg”. Uczeń Abulafii Józef Gikatalia (1248–1323) napisał księgę *Szaarej Orah* („Bramy Światła”), w której po raz pierwszy graficznie zostało przedstawione Drzewo Sefir z trzema kolumnami (łaski, równowagi i sprawiedliwości, rys. 1).

Ważnym wydarzeniem w historii Kabały jest wypędzenie Żydów z Hiszpanii w roku 1492. Jego bezpośrednim skutkiem było przeniesienie głównego ośrodka Kabały do miasteczka Safed w Galilei. Tam właśnie działał Mojżesz Kordowero (1522–1570) i jego uczeń Izaak Luria, znany także jako Ari (1534–1572). Ten ostatni uważany jest za najwybitniejszego kabalistę, choć

zdaje się, że sam poza ugruntowaniem roli gematrii niewiele dodał do tradycyjnej mistycznej egzegezy Biblii, a tylko poprzez swoją wielką sławę odświeżył ją i rozpropagował. W szkole z Safed została rozwinięta koncepcja stworzenia świata jako samoograniczenia (*cimcum*) Boga. Świat składa się z czterech poziomów: *olam asijah* („świat działania”, materialny), *olam jecira* („świat formowania”), *olam brija* („świat tworzenia”) i wreszcie *olam aciluth* („świat emanacji”), który znajduje się w bezpośredniej bliskości Boga. Również te cztery światy zostały skojarzone z *tetragrammatonem*. Celem mistyka ma być przejście przez cztery światy w kierunku odwrotnym do kierunku tworzenia – dotarcie do bezpośredniej bliskości Boga i osiągnięcie Absolutu (*or en sof*). Jak napisał Mojżesz Kordowero, „człowiek winien upodabniać się do swego Stwórcy. Wówczas wstąpi w misterium formy wyższej, obraz i podobieństwo”. Kabała w takim ujęciu jest więc metodą dotarcia do Boga, metodą wymagającą nie tylko przenikania zamysłów Boga poprzez numerologiczne interpretowanie Tory, ale także implikującą działania praktyczne, medytację imienia Boga z odpowiednią artykulacją samogłosek itp. Przypomina w tym jogę w tradycji hinduistycznej. Można więc wyróżnić w Kabale część teoretyczną (rozważanie natury imienia Stwórcy i aktu stworzenia), medytacyjną (praktyki mające przybliżyć mistyka do Boga) oraz magiczną (powtarzanie aktu stworzenia). Kabała medytacyjna została szybko przejęta i przez pewien czas praktycznie stosowana przez chasydów. Natomiast Kabała teoretyczna po Lurii przestała się właściwie rozwijać; późniejsi kabaliści to przede wszystkim komentatorzy tradycji.

W tradycyjnej Kabale najczęściej rozważanym fragmentem Biblii był sam początek Księgi Rodzaju – opis stworzenia. Pierwsze zdanie tego opisu: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” składa się w oryginale hebrajskim z 7 słów i 28 (7\*4) liter. Siódemka oznacza tutaj siedem dni stworzenia. Wartość zewnętrzna tych siedmiu słów wynosi 2701 = 37\*73, z kolei drugie zdanie „a duch unosił się ponad wodami” = 1369 = 37\*37. Liczba 37 pomnożona przez 100 daje 3700, sumę imion wszystkich 12 protoplastów Izraela. A zatem stworzenie w takiej interpretacji dokonało się poprzez tych właśnie 12 synów i wnuków Jakuba.

Inny jeszcze przykład wykorzystania gematrii w rozważaniach kabalistycznych, tym razem współczesny. Akiva G. Belk interpretuje Rdz. 37:1 – 40:23, opowieść o tym, jak Er i Onan synowie Jehudy zmarli z powodu popełnionych przez siebie grzechów. Er (70+200) to tyle samo co *raa* („zło”, 200+70). Z kolei imię jego sprawiedliwej żony Tamar (400+40+200 = 640) ma taką samą wartość liczbową jak *toh mer* („stała, prosta”). Do Era z kolei odnosi się zapisywane tymi samymi literami wyrażenie *tah mair* („buntowniczy”). Dalej, wartość liczbowa imienia Onana wynosi 107 (50+50+6+1) = *zoh neem* (7+50+10+40, „zabłąkać się”), *jo chi lay moh* (10+1+20+30+40+6, „pożera ich”; Wyj. 15:7 – Bóg pożera swoich nieprzyjaciół) oraz *maw aw so* (40+1+60+6, „wzgardzony”). Ostateczna interpretacja jest następująca: dzięki gematrii można rozpoznać, że Er i Onan symbolizują zło i odrzucenie Tory, zaś Tamar to stała, niewzruszona jej obrona.





Tabela 3. Historia numerologii w tradycji judeochrześcijańskiej

kon. II tys. p.n.e.	teologia spekulatywna w Babilonii; seria <i>Inamgishuranki</i> (?)
VIII w. p.n.e.	rozkwit numerologii i ezoterycznej homografii w Asyrii i Babilonii
VI w. p.n.e.	Pitagoras i początek numerologii greckiej
IV w. p.n.e.	Platon – numerologiczna koncepcja świata w <i>Timajosie</i>
III w. p.n.e.	początek hellenizmu: wpływ ezoteryki mezopotamskiej na kulturę antyczną
I w. p.n.e.	Rabbi Hillel – przeniesienie numerologii babilońskiej do Izraela (?)
II w. n.e.	rozkwit izopsefii greckiej, gł. u gnostyków
III w. n.e.	<i>Sefer Jecira</i> (?)
VII w. n.e.	rozpowszechnienie się hebrajskiego pisma kwadratowego
X w. n.e.	pierwsze komentarze do <i>Sefer Jecira</i> : Sa'adja Gaon w Mezopotamii
XII w. n.e.	Izaak Ślepy i początek kabalistyki; <i>Sefer Bahir</i>
XIII w. n.e.	rozkwit kabalistyki żydowskiej w Europie Zachodniej; <i>Sefer Zohar</i>
XV w. n.e.	tłumaczenie podstawowych dzieł kabalistycznych na łacinę
XVI w. n.e.	Mojżesz Kordowero i Izaak Luria; pierwsza faza okultyzmu w Europie: John Dee, Faust; połączenie kabalistyki z tradycją chrześcijańską
XIX w. n.e.	druga fala okultyzmu w Europie: teozofia, Zakon Złotego Świtu
XX w. n.e.	Aleister Crowley, Friedrich Weinreb, Andrzej Wierciński

synchronizacji. Oto dobitny przykład na relację zawierania: jesus (=386) ha (=5) maszjah (=358) = 749 = adam (=45) b<sup>e</sup> (=2) tzelem (=160) w<sup>e</sup> (=6) d<sup>e</sup>muth (=450) elohim (=86), czyli: „Jezus Chrystus” to „człowiek na obraz i podobieństwo Boga”. Jednakże również 749 = mi (=50) szede (=314) ha (=5) szamajim (=390), a to znaczy: 749 to „od demonów nieba”. Czyżby więc Jezus Chrystus zawierał w sobie demony niebieskie? Otóż, chociaż coś w tym rodzaju trzeba brać pod uwagę, to przecież zasadniczo mamy tutaj do czynienia z relacją podległości, rzecz jasna demonów Chrystusowi, który je notorycznie wypędzał. Ale możliwa jest i jeszcze głębsza interpretacja, związana z tajemnicą wzięcia na siebie brzemienia grzechów ludzkich i jego transformacji w śmierci krzyżowej. Interpretacja zależy więc od hermeneuty, który ma do dyspozycji Biblię i jakąś jej wstępną egzegezę doktrynalną. Ogólne wyjaśnienie uzyskiwanych gematrycznie relacji semantycznych może się wahać od założenia gry zdarzeń losowych, mówiąc zwyczajnie – przypadku, po uznanie tajemniczej sensowności języka Biblii hebrajskiej i sposobu zapi-

su jego elementów fonetycznych”. Wierciński poddał również procedurze gematrycznej samo pojęcie gamatrii: „*gematrioth* [liczba mnoga od *gematria* „gematria” – przyp. A.S.] = 678 = *middah* (=49) *b'* (=2) *cheszbon* (=366) *ha* (=5) *devarim* (=256), a więc, procedury te to 'miara w rachubie słów'. I dalej: 678 = *tevunah* (=463) *me* (=40) *melitzah* (=175) = *peszer* (=580) *l'* (=30) *chakham* (=68) = *midrasz* (=544) *l'* (=30) *chutz* (=104), co znaczy, że uzyskuje się wtedy 'rozumienie od metafory', 'wyjaśnienie dla mędrca', lecz z 'interpretacją na zewnątrz' (!)”.

W ostatniej dekadzie święta matematyka nieoczekiwanie pokazała swoje nowe oblicze. Trzej statystycy z Izraela – Doron Witzum, Eliyahu Rips i Yoav Rosenberg – opublikowali w roku 1994 w kwartalniku „Statistical Science” artykuł zatytułowany *Equidistant Letter Sequences in the Book of Genesis*. Zainspirowani spostrzeżeniem rabina Weissmandela z Pragi, że przeskakując co 50 liter w początkowych partiach Księgi Rodzaju, Wyjścia, Liczb i Powtórzonego Prawa, można odczytać słowo „Tora”, postanowili sprawdzić, czy taka metoda, nazwana przez nich *Equidistant Letter Sequences* (ELS), pozwala znajdować sensowne współwystępowanie różnych wyrazów w Torze częściej niż w innych tekstach. Ponieważ Tora była tradycyjnie zapisywana na zwojach, jest to swoista próba odczytania jej na przecięciu zwojów w różnych kierunkach. Hipoteza została przetestowana na dwóch próbkach imion sławnych rabinów oraz ich dat urodzenia i śmierci. Test polegał na sprawdzeniu, czy w *Księdze Rodzaju* imiona odczytane za pomocą ELS pojawiają się w pobliżu dat częściej niż można by tego oczekiwać z rozkładu losowego. Istotność została sprawdzona na kilka sposobów: za pomocą losowych permutacji liter, permutacji słów w obrębie całego tekstu i w obrębie wersów, wreszcie przez porównanie z *Księgą Izajasza* i hebrajskim tłumaczeniem „Wojny i pokoju” Tolstoja. We wszystkich wypadkach okazało się, że w *Księdze Rodzaju* imiona pojawiają się znacznie bliżej dat niż w jakimkolwiek innym tekście.

Odkrycie to wywołało w latach 1995–1998 burzliwą dyskusję; pojawił się szereg publikacji, których autorzy usiłowali odczytywać z Biblii informacje o wszystkich przeszłych i przyszłych zdarzeniach. Michael Drosnin, autor przetłumaczonej na język polski książki *Kod Biblii* stwierdził, że używając metody ELS przewidział zabójstwo Iechaka Rabina, gdyż jego imię w Biblii jest skrzyżowane z frazą „morderca zabija”. Dalej znajduje skojarzenie Niemiec z nazizmem i Berlinem, Jowisza z kometą Shoemaker–Levy i datą 16 lipca 1994, kiedy kometa ta uderzyła w planetę, przewiduje rozpoczęcie wojny nuklearnej w roku 2006 i stwierdza, że odkrycie ELS pozwoli jej uniknąć. Jasne jest, że w Biblii można znaleźć wiele tego rodzaju skojarzeń, przede wszystkim ze względu na charakter języka hebrajskiego, w którym zapisuje się tylko samogłoski. Rewelacje Drosnina nie mają więc żadnej wartości. Natomiast niezwykle interesujące pozostaje spostrzeżenie Witztuma, Ripsa i Rosenberga, które w przeciwieństwie do tradycyjnych rozważań numerologicznych zostało przetestowane statystycznie i wynik okazał się istotny. Można tutaj co najwyżej zastanawiać się, czy jednostkowy tekst można w ogóle traktować jako próbkę statystyczną – ale to już wykracza poza zakres niniejszego eseju.

## Zakończenie

Czytelnik, któremu udało się przebrnąć przez ten długi i naładowany mnóstwem różnorodnych informacji tekst, zauważył na pewno, że numerologia w ezoterycznych nurtach tradycji judeochrześcijańskiej pełni bardzo ważną rolę. Ponieważ liczby wydają się ideami najbardziej oderwanymi od materialnego świata, niektórzy teolodzy uznali je za pierwotne tworzywo, za pomocą którego Stwórca zorganizował świat. Święta matematyka jest więc wyrazem dążenia do poznania najgłębszych tajemnic rzeczywistości.

Jednocześnie liczby zapewniają przewidywalność i są skojarzone z cyklami kalendarzowymi i astronomicznymi – skojarzenie to zresztą było bardzo istotne już w mezopotamskiej teologii spekulatywnej, stanowiącej punkt wyjścia późniejszej ezoteryki greckiej i żydowskiej. Wiara w to, że świat został zorganizowany przez bogów lub Boga za pomocą takich właśnie przewidywalnych liczb, mało miejsca pozostawia na wolną wolę człowieka – i to właśnie lekceważenie wolnej woli widać zarówno w Mezopotamii, jak i współcześnie u ludzi, którzy wierzą w to, że cała historia została już zapisana w Biblii i nic nie da się zmienić.

Ludziom współczesnym, obserwującym bezsensowne wysiłki piramidologów, hermeneutyka oparta na numerologii może wydać się śmieszna i nic nie warta. Byłoby to jednak nieporozumienie: święta matematyka w przedstawionych tutaj systemach jest źródłem inspiracji religijnej lub służy do wyrażania objawień, których nie można traktować w sposób racjonalny, gdyż dotyczą rzeczywistości, która poza racjonalność wykracza.

## Lektury uzupełniające

- Sefer Jecira czyli Księga Stworzenia*, tłum. W. BROJER i in., Tikkun, Warszawa 1995.
- KAPLAN A., *Sefer Yetzirah. The Book of Creation*, Samuel Weiser, York Beach 1990.
- SCHOLEM G., *Judaizm: parę głównych pojęć*, tłum. J. ZYCHOWICZ, Kraków 1991.
- WIERCIŃSKI A., *Piramidy i zigguraty jako architektoniczne reprezentacje archetypu Góry Kosmicznej*, „Problemy” 1978, nr. 387, ss. 21–31.
- WIERCIŃSKI A., *666: liczba imienia Bestii*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1995, nr 10, ss. 5–29.
- WIERCIŃSKI A., *Przez wodę i ogień. Biblia i Kabala*, Nomos: Kraków 1996.
- WIERCIŃSKI A., *Egzegeza biblijna, gematria i New Age. Polemika z Henrykiem Ciosowskim (OFM Cap.) część I: „Prawda i Fałsz B’reszith”*, „Fronda” 1999, nr 17/18, ss. 424–464.
- ZADERECKI T., *Tajemnice alfabetu hebrajskiego*, Agade: Warszawa 1994.

### Adres autora

Dr ARKADIUSZ SOŁTYSIAK  
Zakład Antropologii Historycznej IA UW  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28  
02-325 Warszawa